

# Goniec Terespolski

TERESPOL

NUMER  
20  
1992

PISMO PRZYJACIÓŁ TERESPOLA I OKOLIC



Ulica Reymonta w Terespolu

W NUMERZE: WÓJT I BURMISTRZ \* CIĘŻAROWCY  
Z TERESPOLA \* CHÓR „GRANICA” \* DAWNE  
NAZWY TERESPOLA \* CZASY TERRORU I OKU-  
PACJI \* PLAN MIASTA \* PIJANY EXPRESS

# Wybory uzupełniające.

W związku z podziałem dotychczasowego Urzędu Miasta i Gminy w Terespolu na dwa oddzielne urzędy: Miejski i Gminy, w niedzielę 23 lutego 1992 roku odbyły się wybory uzupełniające do rad gmin. Wybrano szesnastu nowych radnych: dziewięciu do Rady Miasta i siedmiu do Rady Gminy.

Wyborom towarzyszyło duże zainteresowanie - o mandat radnego ubiegało się czterdziestu ośmiu kandydatów. Żaden z kandydatów na radnych nie deklarował przynależności partyjnej i nie był zgłoszony przez działające tu na miejscu partie polityczne.

W okresie poprzedzającym wybory po raz pierwszy wprowadzono dość widoczną kampanię propagandową niektórych kandydatów za pomocą licznych plakatów i ulotek rozmieszczonych w wielu punktach miasta. Były też ulotki przeciw niektórym kandydatom.

Samym wyborem nie towarzyszyło jednak zbyt duże zainteresowanie mieszkańców miasta i gminy, a frekwencja była mierna.

W Terespolu na 4.625 osób uprawnionych do głosowania, głosowało 990 osób, co stanowi 21 %. (W poprzednich wyborach do samorządów lokalnych w dniu 27.05.1990 głosowało 44 % wyborców). W gminie na 5.686 osób uprawnionych do głosowania, głosowało 726 osób, czyli 13 % wyborców (w roku 1990 - 34 %). Być może na frekwencję wpłynęła fatalna pogoda - padający przez cały dzień deszcz ze śniegiem.

Wyniki wyborów do Rady Miasta w Terespolu.

Okręg wyborczy Nr 1	
1. Kłodnicki Ryszard	- 67 głosów
2. Łojewska Maria	- 23 "
Okręg wyborczy Nr 2	
1. Ferens Józef	- 14
2. Moździerz Tadeusz	- 85
3. Terpiłowski Remigiusz	- 41
4. Wasilewska Alicja	- 56
Okręg wyborczy Nr 3	
1. Jakuszko Urszula	- 9
2. Kobierski Tadeusz	- 75
Okręg wyborczy Nr 4	
1. Buczyño Kazimierz	- 39
2. Polaczuk Stefan	- 16
3. Sawczuk Janusz	- 11
Okręg wyborczy Nr 5	
1. Jastrzębski Adam	- 21
2. Łukasiewicz Tadeusz	- 25
3. Żmíńczuk Franciszek	- 76

Okręg wyborczy Nr 6	
1. Karwowska Marianna	- 65 głosów
2. Majorczyk Alicja	- 52
3. Zieliński Bogdan	- 19

Okręg wyborczy Nr 7	
1. Bosacki Eugeniusz	- 29
2. Dubel Gładoch Henryka	- 27
3. Weiss Ryszard	- 61
4. Wójtowicz Dariusz	- 23
5. Wróbel Krzysztof	- 11

Okręg wyborczy Nr 8	
1. Czarnecki Waldemar	- 65
2. Musiałowska Danuta	- 18

Okręg wyborczy Nr 9	
1. Jakuszko Edward	- 70
2. Tarasiuk Jarosław	- 32

Nowymi radnymi do Rady Miasta Terespol zostali wybrani: Kłodnicki Ryszard, Moździerz Tadeusz, Kobierski Tadeusz, Buczyño Kazimierz, Żmíńczuk Franciszek, Karwowska Marianna, Weiss Ryszard, Czarnecki Waldemar i Jakuszko Edward. Będą oni działali wspólnie z radnymi z poprzednich wyborów z dnia 27.05.1990 i wyborów uzupełniających z dnia 3.03.1991, którymi są: Polkowski Jan, Witkowiec Kazimierz, Danieluk Stefan, Dajda Tadeusz, Jurek Wiesław, Miszczuk Anna, Kowaluk Bożena, Dzień Maria i Skolimowski Stanisław. Wyniki Wyborów do Rady Gminy Terespol.

Okręg Nr 1 Neple - Bohukały	
1. Kowaluk Wiesław	- 46 głosów
2. Łukaszyk Henryk	- 21
3. Madej Tadeusz	- 66
4. Pietraszuk Adam	- 61
5. Sterniczuk Edward	- 8
Okręg Nr 2 Błotków - Łobaczew	
1. Gołek Eugeniusz	- 48
2. Gryciuk Włodzimierz	- 4
3. Nowak Władysław	- 10
Okręg Nr 3 Koroszczyń - Lechuty	
1. Kłosowicz Halina	- 26
2. Jankowski Marian	- 9
4. Łucyk Ryszard	- 71
Okręg Nr 4 Kobylany - Małaszewicze	
1. Chwesiuk Wiesław	- 161
2. Szachniuk Stanisław	- 40
Okręg Nr 5 Lebledziew	
1. Głowacki Józef	- 15
2. Jakuszko Ryszard	- 5
3. Kondraciuk Weronika	- 39
Okręg Nr 6 Małaszewicze Osiedle	
1. Borecki Andrzej	- 16
2. Korneluk Andrzej	- 29
Okręg Nr 7 Małaszewicze Osiedle	
1. Górski Stanisław	- 25
2. Maksymiuk Zbigniew	- 6

3.Sawicka Jadwiga - 8 głosów

4.Sowa Jerzy - 12

Nowymi radnymi do Rady Gminy Terespol zostali wybrani: Madej Tadeusz z Bohukał, Gołek Eugeniusz z Łobaczewa, Łucyk Ryszard z Lechut, Chwesiuk Wiesław z Kobylan, Kondraciuk Weronika z Polatycz, Korneluk Andrzej z Podolanki i Górski Stanisław z Małaszewicz Osiedla. Będą oni współpracowali

z radnymi wybranymi w poprzednich wyborach w dniu 27.05.1990, którymi są: Jaroszek Stanisław, Makarewicz Wiesław, Markowski Zygmunt, Romaniuk Mieczysław, Tarasiuk Antoni, Demidowicz Tadeusz, Iwaniuk Krzysztof, Demczuk Marian, Krymski Jan, Zięba Genowefa, Krzyżanowski Jan, Kaliszuk Jan i Weremczuk Jerzy.

(tj)

## Burmistrz i wójt

Wkrótce po wyborach uzupełniających odbyły się posiedzenia Rady Miasta i Rady Gminy, na których nowo wybrani radni złożyli ślubowanie, a następnie, wspólnie ze starszymi stażem kolegami, dokonali wyboru burmistrza Terespoli i wójta gminy Terespol.

Na posiedzeniu Rady Miasta w czwartek, 26 lutego, na burmistrza miasta Terespol wybrany został jednogłośnie Edward Jakuszko.

Edward Jakuszko urodził się 12.08.1961 roku w Terespolu. W roku 1980 ukończył Liceum Ogólnokształcące w Terespolu i rozpoczął studia na Politechnice Wrocławskiej. Po roku przeniósł się na Politechnikę Warszawską, gdzie studiował na Wydziale Mechaniczno-Technologicznym, uzyskując w roku 1985 dyplom mgr inż. mechanika ze specjalizacją technologii maszyn.

W tymże roku rozpoczął pracę na PKP w Dyrekcji Rejonów Przeładunkowych w Małaszewiczach na stanowisku kierownika zespołu komórki technologiczno - rozwojowej w Lokomotywni.

Od roku 1985 żonaty z Beatą Łukaszką. Ma z tego związku dwie córki.

Na tymże posiedzeniu, na sekretarza Urzędu Miasta wybrano Zofię Rymuszką.

W następnym dniu, w piątek 27 lutego, na posiedzeniu Rady Gminy, 18 głosami za i 1 wstrzymującym się, na wójta gminy Terespol wybrano dotychczasowego burmistrza obu urzędów, Krzysztofa Iwaniuka.

Krzysztof Iwaniuk ma 33 lat i pochodzi z Kobylan. Ukończył Technikum Elektroniczne w Piasecznie k. Warszawy, a następnie Wydział Elektroniki Politechniki Warszawskiej, uzyskując w roku 1985 dyplom mgr inż. ze specjalizacją aparatury elektronicznej.

Po ukończeniu studiów pracował w Zakładach Radiowych Kasprzaka, w Pracowni Informatyki Medycznej w Wojewódzkim Szpitalu Zespolonym w Białej Podlaskiej i krótko za granicą, w Niemczech Federalnych.

W dniu 15 czerwca 1990 objął stanowisko burmistrza miasta i gminy Terespol.

Żonaty, ma dwoje dzieci.

Na tymże posiedzeniu, na sekretarza Urzędu Gminy wybrano Bogdanę Daniluka - dotychczasowego sekretarza obu urzędów.

(tj)

## ŚMIERĆ RADNEGO

Wybrany na radnego w wyborach uzupełniających 23 lutego z okręgu wyborczego Neple - Bohukały Tadeusz Madej, lat 38, w dniu 28 lutego o godzinie 1,30 nad ranem wracając do domu międzynarodową drogą na przejście w Kukurykach zderzył się swym "maluchem" z TIR-em, ponosząc śmierć na miejscu.

Tadeusz Madej od dziesięciu lat był kierownikiem Ośrodka Zdrowia w Bohukałach oraz pracownikiem zespołu Pogotowia Ratunkowego w Terespolu. Cieszył się opinią bardzo dobrego lekarza. Uroczystości pogrzebowe odbyły się w dniu 3 marca w Terespolu

(at)

# SZANSA DLA KAŻDEGO DZIECKA

Nowoczesne społeczeństwa starają się zmieniać dotychczasowe tendencje i przywrócić dzieci specjalnej troski i niepełnosprawne do normalnego życia w integracji ze środowiskiem równieśniczym. Integracja bowiem jest dla nas znakiem, że możliwa jest akceptacja każdego człowieka. Żaden człowiek, żadne dziecko nie może być pod jakimkolwiek pozorem odrzucone. Poprzez swoją indywidualność, poprzez bogactwo niepowtarzalnych wartości, jakie w sobie nosi - jest darem dla drugiego człowieka.

Od kilku lat dąży się w Polsce do tego, aby w placówkach oświatowych i służbach zdrowia tworzyć tzw grupy integracyjne, to znaczy łączyć dzieci niepełnosprawne i dzieci zdrowe. Takim właśnie miejscem stało się od niedawna Miejskie Przedszkole w Terespolu.

Idea integracji, przeniesiona na nasz teren, powstała na bazie współpracy Poradni Wychowawczo-Zawodowej w Terespolu ze służbą zdrowia i dyrekcją tutejszego przedszkola. Obok wcześniejszych poczyniła specjalistów poradni, które były związane z włączaniem dzieci specjalnej troski i niepełnosprawnych do grup równieśniczych, dodatkową inspiracją były kontakty pielęgniarki środowiskowej i radnej, pani Bożeny Kowaluk z naukowcem teoretykiem i praktykiem z dziedziny integracji - panią Jadwigą Bogucką z Centrum Rehabilitacji w Warszawie.

Bardzo cennym okazało się ogromne zaangażowanie naszej radnej w rozpoznanie potrzeb terenu, w pilotowanie idei integracji w środowiku lokalnym oraz w poczynanie zabiegów u władz miasta w sprawie zabezpieczenia środków finansowych na ten szlachetny i humanitarny cel.

Należy tu podkreślić również i to, że postawę pełnego poparcia sprawy i osobistego włączenia się do działań przyjęli również wszyscy pracownicy Poradni Wychowawczo-Zawodowej, jak też dyrektor tutejszego przedszkola pani Maria Łojewska, wychowawczynie przedszkola oraz Zarząd Miasta i Gminy na czele z panem burmistrzem.

Dzięki tym działaniom jest nadzieja, że wiele dzieci i tak już pokrzywdzonych przez los, odzyska utracone dzieciństwo, dotychczas zubożone o brak kontaktów z rówieśnikami, a ich rodzice wierzą w to, że nie ma dzieci gorszych i lepszych.

Radość i zadowolenie z życia płynnie z odczucia, że jest się akceptowanym i rozumianym. Bądźmy tymi, którzy swoje człowieczeństwo na każdym kroku udowadniają tym, że potrafią wyciągnąć pomocną dłoń i dać odrobinę swego serca drugiemu człowiekowi.

Rodzice, nie zaprzepaście tej szansy, bowiem jak powiedział Goethe: "Natura zatroszczyła się o swoje dzieci, istnienie najdoskonalszego nie przeszkadza istnieniu najmniejszego. Mały człowiek to także człowiek".

- Masz problemy, z którymi nie możesz sobie sam poradzić,
- masz dziecko, które wymaga specjalnej troski i opieki,
- pragniesz, by Twoje dziecko wcześniej podjęło naukę w szkole,
- nie wiesz jak pomóc swojemu dziecku w kłopotach i niepowodzeniach szkolnych,
- nie wiesz jak pomóc dorastającemu synowi lub córce w pokonywaniu trudów dnia codziennego i napięć emocjonalnych,
- nie wiesz jak pomóc dziecku, u którego wystąpiły zaburzenia mowy,
- masz dziecko, które nie może sobie poradzić w nauce w szkole, do której uczęszcza,
- zastanawiasz się nad wyborem dalszej drogi życiowej po ukończeniu szkoły podstawowej lub średniej-skontaktuj się z nami - specjaliści z Poradni Wychowawczo - Zawodowej w Terespolu będą służyć Ci fachową radą i pomocą.

Nasz adres:  
Poradnia Wychowawczo-Zawodowa  
ul. Wojska Polskiego 99  
21-550 Terespol  
tel 23-44

Teresa Raczkowska-Marek

Żeby zatrzymać ekspres „Berlin-Warszawa-Moskwa” trzeba było wyłączyć trakcję

# PIJANY EXPRESS - WIDMO

Kilka minut przed godziną 13, w piątek 21 lutego, pięćset metrów przed stacją w Terespolu wypadł z szyn pociąg relacji Berlin - Warszawa - Moskwa. Tylko dziesięć osób, w tym sześciu obywateli Wspólnoty Niepodległych Państw zostało lekko rannych.

Pociąg jadąc z Warszawy ostani raz zatrzymał się w Siedlcach. Na następnym planowanym postoju w Białej Podlaskiej miał być wykonany przegląd techniczny. "Pociąg przemknął przez stację tak szybko, że było widać tylko kolor wagonów" - powiedziała dyżurna ruchu Barbara Małachowicz z Białej Podlaskiej. Maszynista przestał zwalniać na mijanych stacjach. W obsłudze ruchu wybuchła panika. Początkowo próbowano zatrzymać pociąg poprzez zamknięcie semaforów na stacjach w Chotyłowie i Małaszewiczach. Express jechał wtedy z prędkością 90-130 kilometrów na godzinę. Kiedy zbliżał się do Terespolu dyżurny ruchu zdecydował się o wyłączeniu zasilania prądem trakcyjnym elektrycznej trakcji pociągu. Wszystkie tory w Terespolu były zajęte. W opinii pracowników stacji istniało niebezpieczeństwo kolizji na jednym z peronów dworca. W ostatniej chwili dziesięciowagonowy skład skierowany został na pusty tor, gdzie na jednym z ostrych zakrętów koło Błotkowa wypadł z szyn, opierając

się o nasyp. Na miejsce przybyła natchmiast ekipa ratunkowa.

Po otwarciu kabiny maszynisty, okazało się, że Sławomir Piort G. śpi i jest kompletnie pijany. Badanie trzeźwości alkomatem wykazało ponad 2 promille alkoholu. Pół godziny później Sławomir Piort G, przewieziony został do Przychodni w Terespolu, gdzie poddano go badaniu krwi. Wynik testu potwierdził się. Po południu maszynista pociągu osadzony został do dyspozycji prokuratora w areszcie Komendy Rejonowej Policji w Białej Podlaskiej.

Całą noc z piątku na sobotę na miejscu wypadku pracowała specjalna grupa mechaników, którzy przy użyciu ciężkiego sprzętu ustawili uszkodzony skład na torze. Straty wstępnie zostały oszacowane na ponad 70 milionów złotych.

Nie ustalono, dlaczego kierownik pociągu nie próbował zatrzymać składu za pomocą hamulca ręcznego, który znajduje się w każdym wagonie. Wiadomo tylko, że nie mógł skontaktować się z maszynistą, ponieważ ten wyłączył w kabinie radiostację.

Podczas zeznań maszynista przyznał się, iż poprzedniego dnia wypił dużą ilość piwa i wódki. Kiedy przyjeżdżał skład w Warszawie, miał przy sobie kilka butelek piwa, zakupionych na dworcu.

(gw)



Fot. K. Tarasiuk

# CIĘŻAROWCY Z TERESPOLA

Sekcja podnoszenia ciężarów już od wielu lat jest wodząca w klubie LKS Terespol i przynosi największe sukcesy. Tak było i w minionym roku, który należy uznać za jeden z najlepszych sezonów w tej dyscyplinie sportu.

Sekcja prowadzona jest przez trenerów Stefana Polaczuka i Jana Demczuka (obecnie na zwolnieniu lekarskim po wypadku samochodowym).

W Mistrzostwach Polski w 1991 roku startowało dwóch zawodników. Marek Zielonka zdobył złoty medal, a Artur Skulimowski zajął V miejsce.

W Grudniadzu na Ogólnopolskiej Spartakiadzie Młodzieżowej startowało 11 zawodników, którzy uplasowali się na następujących pozycjach:

Artur Skulimowski	- złoty medal
Piotr Kwiatkowski	- złoty medal
Adam Zaorski	- srebrny medal
Sylwester Jakuszek	- srebrny medal
Grzegorz Maksymiuk	- srebrny medal
Marian Komorniczak	- brązowy medal
Cezary Sokołowski	- brązowy medal
Janusz Chomiuk	- brązowy medal
Piotr Gregorczyk	- IV miejsce
Romuald Popławski	- IV miejsce i srebrny medal w rwaniu.

Drużynowo LKS Terespol zajął I miejsce, a dla województwa wywalczył II miejsce. Łącznie zawodnicy zdobyli 23 medale, w tym 8 złotych, 8 srebr-



Ośrodek sportowy w Terespole  
Fot. K. Tarasiuk

nych i 7 brązowych.

Nasz najmłodszy zawodnik Artur Skulimowski startował w Mistrzostwach Świata Juniorów w Magdeburgu i zajął 12 miejsce.

W Mistrzostwach Polski LZS "Złota Sztanga" nasi zawodnicy wywalczyli 4 pierwsze miejsca. Byli nimi: Adam Zaorski, Romuald Popławski, Janusz Chomiuk i Marek Zielonka, natomiast drugi był Franciszek Kowaluk. Drużynowo LKS Terespol zajął II miejsce.

Ogromny sukces odniosła drużyna w Drużynowych Mistrzostwach Polski, awansując do I ligi.

Po pierwszym rzucie, który odbył się w Terespole w dniu 15.06.1991, LKS uplasował się w II lidze na II miejscu i zajął w swojej grupie I miejsce z 2299,7 pkt.

Po rozegraniu drugiego rzutu mistrzostw, który odbył się 12.10.1991 w Myszkowie, LKS Terespol wywalczył sobie znów I miejsce w grupie z wynikiem 2115,42 pkt. i awansował do I ligi. Do tego osiągnięcia przyczynili się głównie następujący zawodnicy:

Adam Zaorski	185 kg
Piotr Gregorczyk	187,5 kg
Cezary Sokołowski	210 kg
Janusz Chomiuk	245 kg
Artur Skulimowski	235 kg
Marek Zielonka	315 kg

Praca trenerska Stefana Polaczuka przynosi kolejne sukcesy. Od dwóch miesięcy w klubie LKS podnoszenie ciężarów trenuje niewątpliwie najlepszy ciężarowiec w Terespole, Krzysztof Sawicki.

Urodzony w roku 1968, mieszka obecnie w Terespole i jest niepełnosprawny. Był pracownikiem białskiego "Elre-metu", obecnie jest na rencie i miesięcznie otrzymuje 595 tys. złotych. Podnoszenie ciężarów trenuje od dwóch lat.

Podnoszenie ciężarów przez inwalidów praktycznie odbywa się na takich samych zasadach, jak normalnie. Są kategorie wagowe, trzy podejścia, wynik przelicza się na punkty. Jedynie zawodnicy są podzieleni na grupy w zależności od schorzeń. Krzysztof Sawicki wyciska w pozycji leżącej.

Początki jego kariery sportowej zaczęły się we Wrocławiu, gdzie się

uczył i dowiedział się, że otwierają się przed nim szanse do uprawiania sportu, jako dla niepełnosprawnego.

Na początek wycisnął 60 kg i ten wynik dawał mu szanse na zajęcie dobrego miejsca na Mistrzostwach Polski. W 1990 roku pojechał na swoje pierwsze Mistrzostwa Polski do Koszalina, wycisnął 70 kg i wygrał. Potem, w listopadzie tegoż roku, na "Srebrnej Sztandzie" we Wrocławiu potwierdził swoje możliwości i stałą zwykłą formy. Uzyskał już 85 kg i zajął I miejsce.



Krzysztof Sawicki

W maju 1991 roku na swoich drugich Mistrzostwach Polski w Strzegomiu znów wygrał bardzo dobrym wynikiem 102,5 kg., co spowodowało, że zainteresowali się nim trenerzy kadry narodowej.

Krzysiek mógł wyjechać na Mistrzostwa Świata do Anglii. Niestety, spotkała go tragedia - umiera mu ojciec. Z wyjazdu zrezygnował.

Praca w "Elremecie" i codzienne dojazdy na treningi były bardzo uciążliwe dla niego. Dlatego też z radością przyjął propozycję trenowania tu, w Terespolu na siłowni LKS. Zaopie-

kował się nim trener Stefan Polaczuk.

Krzysztof Sawicki stoi przed ogromną szansą - może zostać pierwszym olimpijczykiem naszego miasteczka. Warunek - musi wycisnąć 115 kg. Taki wynik stawiają mu szkoleniowcy z Warszawy: "Wyciszniejsz 115 kg, jedziesz do Barcelony".

Krzysiek ma obecnie rywala we Wrocławiu. Być może we dwóch pojadą na olimpiadę. Krzysiek wyciska już 110 kilogramów. Do sprawdzianu kwalifikacyjnego pozostało mu jeszcze trochę czasu do wiosny. Wierzy że pojedzie. Trenuje ciężko. "Rozpiszę" przygotował mu trener Stefan Polaczuk. Oprócz tego po południu ogólnorozwojówka.

Krzysztof Sawicki oprócz renty nie otrzymuje żadnych pieniędzy. Może znajdzie się sponsor w Terespolu, który spróbuje pomóc temu zdolnemu sportowcowi?

Marek Ferens

## PIŁKA NOŻNA

Meczem z "Lutnią" Chotyłów w dniu 27.10.91 wygranym 2:1 zakończył rozgrywki nasz piłkarski LKS. Po siedmiu kolejkach rundy jesiennej nasi zawodnicy wypadli bardzo słabo, plasując się dopiero na 5 miejscu w tabeli na 8 drużyn.

Marek Wasiluk, trener drużyny oraz bez wątpienia najlepszy piłkarz Andrzej Korbal wskazują na słabe punkty drużyny: są nimi słaba obrona i brak pewnego bramkarza.

Przez cały sezon drużyna grała nie najlepiej, a wyeliminowanie z gry Andrzeja Korbala z powodu kontuzji mocno osłabiło zespół. Szanse awansu do klasy rozgrywek międzyokręgowych - żadne.

Trzon drużyny stanowili: Jakuszko Marek, Sepczuk Adam, Lewczuk Robert, Walczuk Ryszard, Androsiuk Adam, Korbal Andrzej, Wasiluk Waldemar, Gaian Andrzej, Bujalski Sławomir, Nowicki Marek i Zaremba Stanisław.

Najlepsi strzelcy bramek: Korbal (4), Sokołowski, Nowicki i Zaremba (po 2).

Należy życzyć drużynie lepszych

(mf)

W grudniu '91 w Szkole Podstawowej Nr 1 w Terespolu zakończył się pierwszy etap kon-kursów przedmiotowych. Do następnego etapu rejonowego, który odbędzie się na przełomie lutego i marca '92 awansowali następujący uczniowie:

Język rosyjski:

Michał Żuk, Gabriela Mazur, Marta Wówczeniuk, Piotr Miszczuk, Justyna Wówczeniuk, Katarzyna Kowaluk, Mariusz Pietraszuk, Magdalena Bielak, Grzegorz Szerement, Małgorzata Lipińska i Tomasz Kopeć. Uczniów przygotowali nauczyciele: Bogumiła Poleszczuk i Alina Tarasiuk.

Fizyka:

Grzegorz Szerement, Mariusz Pietraszuk, Tomasz Stodolski, Piotr Szprychel i Krzysztof Jasiński. Uczniów przygotował Andrzej Kaszuba.

Historia:

Marta Sikora i Magda Zielińska. Przygotowała Zofia Czara.

Geografia:

Marta Sikora, Agnieszka Terpiłowska, Piotr Łęgas, Marta Kuklik, Magda Zielińska i Krzysztof Niemczuk. Uczniów przygotowali Marzena Sautycz i Marek Ferens.

No cóż, gratulacje dla zdolnych dzieci i ich nauczycieli. Jak z tego widać, nasze dzieci w dalszym ciągu najłatwiej uczą się języka rosyjskiego. Może więc najwyższy już czas pomyśleć o nauce języka angielskiego w szkołach podstawowych w Terespolu.

## BAL '92

(mf)

25 stycznia '92 w Liceum Ogólnokształcącym w Terespolu odbyła się studniówka klas czwartych. Tradycyjnie już siedemdziesięciu sześciu arbiturientów klas czwartych rozpoczęło bal polonezem (od lat choreograficznie opracowywanym przez panią Krystynę Szydłowską), a następnie odśpiewano pieśń żaków "Gaudeamus". Przedstawicielka uczniów, Katarzyna Kunczewicz i przedstawiciel komitetu rodzicielskiego, Ryszard Ferens, podziękowali wychowawcom - Alicji Buczyło, Helenie Puzaitis, Tomaszowi Oleszczukowi oraz pozostałym nauczycielom za trud nauczania i wychowania. Po czym już wszyscy przystąpili do zabawy, trwającej do "białego-rana".

(mf)

## Bójta się wójta

W związku z przywróceniem stanowiska i funkcji wójta zgodnie ze starymi wzorami, funkcjonującymi w naszej rzeczywistości już od czasów staropolskich, warto przypomnieć, co się o wójtach mówiło w dawnych czasach.

W dawnych miastach polskich wójt był dziedzicznym, wybieranym lub mianowanym zwierzchnikiem administracji miejskiej lub wiejskiej. Posiadał też władzę sądową. W Polsce międzywojennej i do 1950 roku wójt stał na czele gminy wiejskiej jako wykonawca władz rządowych oraz jako przewodniczący samorządu gminnego. Ostatnio obserwujemy renesans stanowiska i pozycji wójta. Spróbujmy przypomnieć, co o wójtach mówiły staropolskie przysłowia?

"Jaki wójt bywa, taka i gromada". Te słowa przypisuje się M. Rejowi. Wacław Potocki w swoich "Morałach" pisał pod koniec XVII wieku: "Więc się, rzekę, zgodzimy bez wójta". Michał Bażucki wyraził tę samą myśl, jednak nieco inaczej: "Przecież byśmy o to do wójta nie poszli".

Jak widać, lepiej było się dogadać wprost, między obywatelami niż liczyć na wójtowski sąd i łaskę.

Zygmunt Gloger przytacza taką przystrogę: "Idąc ze sprawą do wójta - oba się bójta". Odmianą tych słów jest ostrzeżenie: "Idę do wójta, a wy się bójta". Pewną groźbę można odnaleźć w takim stwierdzeniu: "Czyja sprawa? - wójta. Kto sądzi? - pan wójt". O przechwałającym się człowieku powiadano: "Nad ciebie i świnię wójtową nie ma mądrejszych". I jeszcze dwa powiedzonka o wójtowej godności. "Pierwszy wójt, niż ławnik" oraz "Wolę być wójtem we wsi, niż ławnikiem w mieście".

Wójt trafił nawet do opery. Konstanty Majerowski i Józef Korzeniowski poświęcili libretta swych oper legendarnemu wójtowi Krakowa, Bródzkie, który sprawował swój urząd w czasach króla Kazimierza Wielkiego.

Mimo tych i wielu innych powiedzonek, nie rozstrzygnięto ostatecznie pytania: "Bójta się (czy się nie bójta) wójta"?

Local Press



# DAWNE NAZWY TERESPOLA

IVAM:IC

Do końca lat trzydziestych XIX stulecia dożywał swoich dni stary flemmingowski Terespol, ciasno zabudowany w obszarze pięciu głównych ulic, rozmieszczonych pomiędzy Konowicą i Rogatką, a dalej na zachód od Konowicy leżały nie zabudowane grunty wsi Łobaczew i Błotków. Przecinał je stary królewski trakt łączący Warszawę z Litwą, który w latach 1819-1823 został utwardzony kamieniem "szabrowanym" i nabrał rangi drogi państwowej. Dla uświetnienia tej inwestycji wystawiono z inicjatywy Stanisława Staszica w dniu 10 listopada 1825 roku pomnik obelisk, ozdobiony dziewięcioma płaskorzeźbami metalowymi według projektu znanego podówczas rzeźbiarza, Pawła Malińskiego (1790-1853). Był to pierwszy obiekt postawiony w obszarze dzisiejszego Terespolu.

W początkach lat czterdziestych, wraz z ukończeniem budowy twierdzy brzeskiej i okalających ją pierścieni fortów, przystąpiono do wyburzania starego Terespolu i przenoszenia go

w kierunku zachodnim, za Konowicę, wokół drogi traktu podlaskiego. Przenoszenie miasta odbywało się według planów inż. Danielewskiego i budowniczego Habicha i trwało około piętnastu lat, mniej więcej do roku 1855.

Obszar ten zajmowały przedtem uprawne pola. Ze skąpych źródeł pisanych i zachowanych miejscowych nazw jesteśmy w stanie odtworzyć topografię tych ziem i ich zabudowę.

Wies Łobaczew zaczynał się kilkadziesiąt metrów na północ od Baraniej Jamy i dalej pokrywał się z obecną zabudową wsi. Natomiast dzisiejszy Łobaczew Mały leżał bardziej na południe, w okolicach fortu i Alei Marzeń, i nieco bardziej na wschód.

Bardziej skomplikowana była topografia wsi Błotków. Błotków Duży zajmował swój obecny obszar od szosy kodońskiej do mniej więcej linii torów, natomiast Błotków Mały leżał zupełnie w innym miejscu. Była to wówczas wieś leżąca na osi północ-południe, zaczynająca się w połowie (dokończenie na str.12)



Dawny Błotków Mały

Fot. Tadeusz Tarasiuk

# m. TERESPOL

## SPIS ULIC:

- |                            |                    |
|----------------------------|--------------------|
| 1. Aleja Marzeń            | ; 39. Nowa         |
| 2. Kraszewskiego           | ; 40. Łąkowa       |
| 3. Wschodnia               | ; 41. Okrężna      |
| 4. Różana                  | ; 42. Sportowa     |
| 5. Młynarska               | ; 43. Popiełuszki  |
| 6. Żeromskiego             | ; 44. Cerkiewna    |
| 7. Forteczna               | ; 45. Prusa        |
| 8. Polna                   | ; 46. Konopnickiej |
| 9. Biłuskiego              | ; 47. 3-go Maja    |
| 10. Sienkiewicza           | ; 48. Ogrodowa     |
| 11. Narutowicza            | ; 49. Akacjowa     |
| 12. Graniczna              | ; 50. Klonowa      |
| 13. Reymonta               | ; 51. Wspólna      |
| 14. Słowackiego            | ; 52. Lipowa       |
| 15. Przeskok               | ; 53. Rolnicza     |
| 16. Krótka                 | ; 54. Miłosna      |
| 17. Czerwonego Krzyża      |                    |
| 18. Cicha                  |                    |
| 19. K. Andrzejuka          |                    |
| 20. Szkolna                |                    |
| 21. J.U.Niemcewicza        |                    |
| 22. Stacyjna               |                    |
| 23. Janowska               |                    |
| 24. Męczenników Unickich   |                    |
| 25. Gruntowa               |                    |
| 26. Wierzbowa              |                    |
| 27. Wiejska                |                    |
| 28. Wojska Polskiego       |                    |
| 29. Topolowa               |                    |
| 30. Przelotowa             |                    |
| 31. Błotków                |                    |
| 32. Orzeszkowej            |                    |
| 33. Kościuszki             |                    |
| 34. Kodeńska               |                    |
| 35. Kardynała Wyszyńskiego |                    |
| 36. Pułaskiego             |                    |
| 37. Sikorskiego            |                    |
| 38. Armii Krajowej         |                    |



dzisiejszej ulicy Piłsudskiego i kończąca się na południowym stoku obecnych pastwisk, gdzie się zaczynały bagna. Jeszcze do ostatniej wojny na pastwisku znajdowały się kamienie z dawnej zabudowy wsi. Pierwotnie wieś nazywała się prawdopodobnie Werbyńka.

Po drugiej stronie bagien, poczynając od obecnej ulicy Łąkowej aż do stawu Czarna Łoza leżała druga wieś, Wołoczki.

Topografia wsi Błotków uległa zmianie w połowie lat siedemdziesiątych ubiegłego stulecia, kiedy na starym trakcie łączącym Terespol z Kodniem przystąpiono do budowy szosy od Terespolu do lebedziwskiego fortu Nr 6. Budowa tej szosy zniszczyła przy okazji najstarsze znalezisko archeologiczne w naszym powiecie, pochodzące sprzed roku 1860, o którym wiemy z książki J.I. Kraszewskiego "Sztuka Słowian, szczególnie w Polsce i Litwie przed chrześcijańską", wydanej w Wilnie w roku 1860.

Obtóż na terenie w pobliżu dzisiejszej piekarni odkryto stanowisko archeologiczne t.zw. kultury pomorskiej (wczesna epoka żelaza), datowane na okres od VII do II wieku przed naszą erą, w którym znajdowały się groby z obstawą kamienną i nakryte płytami kamiennymi. Obok popielnic z przepalonymi kośćmi, znaleziono w grobach szczątki broni, metalowe pierścienie, obrabiony w szkiełko czarny kamień. Stanowisko to było w tamtych czasach dużą sensacją archeologiczną, a znaleziska w rejonie wsi Błotków pieczołowicie przechowywane były w Puławach.

Gdy jednak w roku 1875 na tym samym miejscu podjął badania Józef Łoski, właściciel majątku w Kostomłotach, a także znany wówczas literat, rysownik i archeolog, stwierdził, że zostało ono całkowicie zniszczone z powodu wybudowania nowej szosy na wysokich nasypach ziemnych. Pośrednio z tych właśnie źródeł poznaliśmy dokładną datę budowy nowej szosy i fortu lebedziwskiego.

Dawny trakt kodeński biegł z Terespolu w nieco innym miejscu i zaczynał się na wysokości dzisiejszego budynku poczty. Przez miejscowych chłopów nazywany był Hrana. Dalej,

na wysokości zabudowań rodziny Zielonków przechodził wysokim nasypem przez rozległe bagna, obok jeziora nazywanego Majak. Jeszcze do czasów I wojny światowej kapali się w nim mieszkańcy Błotkowa.

Mniej więcej w czasach budowy nowej szosy wielki pożar niemal doszczętnie zniszczył wieś Błotków Mały, a zabudowę nowej wsi przeniesiono na obszar dzisiejszej ulicy Kościuszki.

Nie znamy najwcześniejszych nazw ulic Terespolu. Z zachowanych fragmentów planu Terespolu z roku 1897 wiemy jednak, że ulice nosiły rosyjskie nazwy. Główna ulica Terespolu, obecna Wojska Polskiego, nosiła nazwę Szossiejnaja (Szosowa) i związana była zapewne z nazwą starego traktu Warszawa-Brześć, jako jedyna wybrukowana ulica w mieście. Ulica Czerwonego Krzyża nazywała się Zaszkolna i leżała zapewne za budynkiem umieszczonej gdzieś w pobliżu szkoły. Ulica Reymonta nazywała się Chłodna, ulica Narutowicza - Sucha, Słowackiego - Okopowa, Kraszewskiego - Łobaczewska, a ulica Piłsudskiego - Błotkowska. Z dużym prawdopodobieństwem można założyć, że ulice Terespolu także wcześniej nosiły te same nazwy.

Terespol posiadał wówczas dwa rynki - Duży Rynek i Mały Rynek. Duży Rynek zajmował obszar mniej więcej dzisiejszego parku od ulicy Wojska Polskiego do Czerwonego Krzyża, bez wewnętrznej zabudowy obydwu tych ulic. Natomiast Mały Rynek mieścił się w kwadracie wyznaczonym dzisiejszymi ulicami Czerwonego Krzyża - Kraszewskiego - Słowackiego i Narutowicza. Rynki pełniły wówczas charakter handlowy i głównie wokół nich skupiały się żydowski kramy i sklepiki.

W XIX wieku od stacji kolejowej do miasta kursowała dorożka, która jeździła drogą, wokół której z obu stron leżały uprawne pola.

Jacek Pogorzelski

Od redakcji:  
Ustalenia dawnych nazw ulic Terespolu dokonał Wiesław Jurek.

# CHÓR

XI C I C

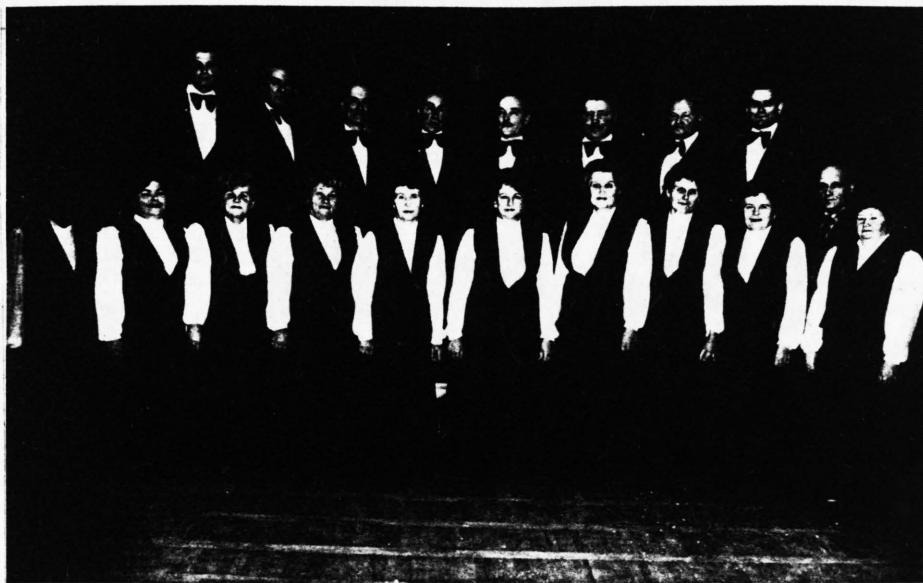
## „GRANICA”

Dobrze znany mieszkańcom Terespoła i ostatnio jakby nieco zapomniany mieszany chór "Granica" liczy już sobie 34 lat! Właśnie przed trzydziestu cztery lata, z inicjatywy kilku ówczesnych entuzjastów i działaczy, z których trzeba wymienić pierwszego dyrygenta zespołu Romana Oszczana, przewodniczącą Miejskiej Rady Narodowej Wandę Kuśnierek, a także Janinę Kobierską, późniejszą solistkę chóru oraz Danutę Grynowicz, Antoniego Szefera, Zbigniewa Kozłowskiego, Henryka Dejnego, Tadeusza Leszczyńskiego i innych chór został założony w roku 1958, a jego pierwszy występ odbył się w Białej Podlaskiej, podczas którego wykonane zostały dwie melodie ludowe: "Nie chodź Marysiu do lasu" i "Umarł Maciek, Umarł".

Powstaniu zespołu towarzyszył olbrzymi entuzjazm, a na próby przychodziło nawet do sześćdziesięciu osób.

Przez wiele lat swej działalności zmieniali się w zespole dyrygenci, akompaniatorzy i chórzyci. Chór "Granica" prowadził trzech dyrygentów: panowie Roman Oszczan, Bernard Kędzierski i obecnie Henryk Rozporski oraz trzech akompaniatorów: Lech Tellos, Anna Balcerzak i od wielu już lat wielki entuzjasta zespołu, pan Franciszek Kowaluk. Także skład osobowy zespołu ulegał zmianie na przestrzeni tych lat. Z zespołu odeszli już na zawsze: panie Szyszkowska i Kuroczkin, panowie: Grynowicz, Leonienko, Wakulski.

Zespół posiada w swoim dorobku bogaty i różnorodny repertuar, złożony



Chór "Granica z Terespoła. Na zdjęciu od lewej: Jadwiga Oknińska, Halina Jabkiewicz, Albertyna Wykurz, Stanisława Sitnicka, Janina Kobierska, Barbara Turło, Zofia Olejnik, Barbara Metryka, Krystyna Sabat, Jadwiga Wakulewicz. U góry: Zbigniew Kozłowski, Edmund Cienkosz, Adam Jastrzębski, Antoni Szefer, Ignacy Terpiłowski, Józef Cheda, Władysław Wietraszuk, Henryk Dejnego oraz dyrygent zespołu, Henryk Rozporski. Na zdjęciu brak aktualnych członków zespołu: Danuta Grynowicz, Bogumiła Leonienko i Tadeusza Leszczyńskiego.

Fot. Krzysztof Tarasiuk

z około 220 opracowań na cztery głosy występował także w Częstochowie i w sy utworów świeckich i sakralnych. Licheniu. Z bogatego repertuaru pieśni wojskowych i patriotycznych wymienić można Pamiątny był występ w dniu 17.01. 1983 roku w Batorzu k. Janowa Lubel- takie utwory, jak "Idzie żołnierz", skiego z okazji rocznicy Powstania czy "Za Niemnem", z pieśni religij- Styczniowego. Już po wykonaniu kilku nych "Bogurodzicę", "Gaude Mater Polo- utworów partyzanckich i wojskowych nia" lub znane i mniej znane kolędy, przez salę przeszedł cichy płacz by- jak np. "Miasto betlejemskie" lub łych uczestników walk o wolność. "Judzka kraina". Ale też w repertuar- Chór występował trzykrotnie w arze zespołu znajdują się utwory pięknej cerkiewce obrządku bizantyjsko - słowiańskiego w Kostomłotach, Chopina, Nowowiejskiego, Moniuszki, w tym w rocznicę 350-lecia istnienia Brucknera czy Mozarta - np wykonany tej parafii i ostatnio w dniu 2.02. w Roku Mozartowskim na Festiwalu 1992 roku z okazji Tygodnia Ekumeni- Pieśni Religijnej w Rumii w roku cznego o Jedność Chrześcijan. Pod- 1991 utwór "Ave Verum". Repertuar czas tego ostatniego występu można wzbogacają polskie i łacińskie pie- było usłyszeć kolędy polskie i unickie. śni religijne dawnych mistrzów: "Adonai", "Laude Dominum", "Sanctus". Chór brał udział w spotkaniach Utwory te były wykonywane na licz- "opłatkowych" organizowanych przez nych występach okolicznościowych i Związek Sybiraków i Związek Żołnie- na festiwalach pieśni.



Występy chóru "Graniczna" w Terespolu. Od lewej: Zofia Olejnik, Barbara Turko, solistka zespołu Janina Kobierska i Halina Jabkiewicz.

Fot. Tadeusz Tarasiuk

Z występów okolicznościowych wymienić należy dwukrotny udział zespołu w wojewódzkich dożynkach w Tomaszowie Lubelskim w roku 1972 i w Opolu Lubelskim w roku 1973 oraz zwłaszcza w licznych imprezach religijnych. Chór "Graniczna" występował między innymi w Kodniu w dniu 6.09. 1981 roku z okazji 350-lecia wprowadzenia obrazu MB Gregoriańskiej, w dniu 5.09.1982 w Woli Gułowskiej na uroczystości koronacji MB Gułowskiej oraz dwukrotnie w Leśnej Podlaskiej w roku 1983 na uroczystościach 300-lecia obrazu MB Leśniańskiej oraz z okazji nadania przez papieża tytułu bazyliki mniejszej Sanktuarium Leśniańskiemu. Chór wy-

stąpił Armii Krajowej oraz na spotkaniach ekumenicznych w Białej Podlaskiej.

W roku 1991 chór "Graniczna" wystąpił na swoim kolejnym występie zagranicznym w Białorusi w Stolinie i w historycznej Katedrze Pińskiej w obecności bp Świątka, jak również w kościołach rzymsko-katolickich w Brześciu i w Kobryniu. W bieżącym roku chór otrzymał zaproszenie na kolejne występy zagraniczne, tym razem na Ukrainie.

W Terespolu wystąpił, niestety, tylko dwukrotnie w przeciągu ostatniego roku - na koncertach okolicznościowych z okazji świąt narodowych w dniach 3-go Maja i 11-go Listopada.

Z licznych występów na festiwalach pieśni należy odnotować udział chóru "Granica" na Ogólnopolskim Turnieju Chórów "Legnica Cantat" w 1973 roku i na III Festiwalu Pieśni Religijnej w Rumii k.Gdyni w roku 1991. Z innych festiwali można wymienić 9-krotny udział w Festiwalach Pokoju i udział w kilku Festiwalach Kultury.

Za swoją działalność społeczno-kulturalną chór był wielokrotnie nagradzany nagrodami rzeczowymi i pieniężnymi, jak również dyplomami i odznaczeniami. Np w roku 1983 z okazji 25-lecia istnienia chór "Granica" odznaczony został w Warszawie Srebrną Odznaką Honorową Polskiego Związku Chórów i Orkiestr.

nak z niepokojem na coraz większe trudności związane z działalnością chóru".

I to jest obiektywna prawda. Zespół od lat łączy serdeczna atmosfera, muzyka i śpiew. Ludzie czują się tutaj jak jedna rodzina i starają się rozwiązywać liczne trudności na miarę swoich środków i możliwości. Podobnie jak inne instytucje i organizacje, chór w obecnej rzeczywistości przeżywa trudności finansowe. Co prawda w roku 1991 Urząd Miasta i Gminy w Terespole przyznał ze swego budżetu dotację w wysokości 15 milionów złotych na rzecz chóru lecz pieniądze te w całości zostały przeznaczone na uzupełnienie nie

Występy chóru "Granica" na dożynkach w Terespole w roku 1986.

Fot. T. Tarasiuk



Duszą zespołu jest pan Henryk Rozporski - człowiek o wyjątkowej osobowości. Na próby chóru dojeżdża dwukrotnie w tygodniu z Białej Podlaskiej do Terespoła za symboliczne wynagrodzenie 250 tys. zł. miesięcznie.

Oto co mówi dyrygent o pracy zespołu:

"Wielu mnie zazdrości tych wyjazdów. Niektórzy utrudniają pracę zespołu. Ja sam już wielokrotnie zastanawiałem się, czy nie zrezygnować z udziału w próbach ale szkoda mnie tego wieloletniego dorobku kulturalnego. Nie mogę opuścić zespołu ludzi, którzy od lat czują się emocjonalnie związani z chórem, z pieśnią i z muzyką. A zwłaszcza gdy chórzyci przechodzą samych siebie, to człowiek chciałby ich uściskać wszystkich po kolei za wspaniały śpiew. Patrzę jed

odnawianych od dawna strojów i kostiumów estradowych. Wszystkie wyjazdy na występy w roku 1991 i 1992 były finansowane wyłącznie z własnych pieniędzy chórzystów.

Próby chóru odbywają się w Miejsko - Gminnym Ośrodku Kultury przy ulicy Janowskiej dwa razy w tygodniu w środy i w piątki. Wszystkich chętnych, mających predyspozycje głosowe, zapraszam do udziału w pracach chóru.

Chór "Granica" liczy na aktywne wsparcie nowych Urzędów Miasta i Gminy Terespol i poszukuje sponsorów. Jest potrzebny społeczeństwu. Nie należy i nie można dopuścić do zaprzepaszczenia wieloletniego dorobku kulturalnego chóru "Granica" w Terespole.

Adam Jastrzębski

# CZASY TERRORU

IVF.3:IC

Terespol nie doczekał się do dzisiaj pełnej monografii ofiar hitlerowskiego terroru w czasach okupacji ani nawet choćby skromnej tablicy upamiętniającej nazwiska osób pomordowanych w więzieniach i obozach koncentracyjnych.

Tymczasem już w ostatnich dniach wojny obronnej 1939 roku, w dniu 17 września, żandarmeria polowa Wehrmachtu zamordowała na cmentarzu prawosławnym w Terespolu około 100 żołnierzy Wojska Polskiego, którzy dostali się do niewoli (zwłoki pomordowanych pochowano na miejscu w zbiorowej mogile), a wkrótce potem, w początkowym okresie swej działalności posterunek policji granicznej w Terespolu rozpoczął wnikliwy drenaż miejscowego środowiska, gromadząc wiadomości dotyczące ukrywanej broni i amunicji, ponadto zbierając materiały o polskiej inteligencji, działaczach społecznych, kulturalnych i politycznych okresu międzywojennego oraz o oficerach zawodowych i oficerach rezerwy WP, przebywających w mieście i w powiecie.

Pierwsze aresztowania trwające od połowy maja do połowy lipca 1940 roku w ramach tzw. akcji AB w zasadzie oszczędziły mieszkańców naszego miasta i okolicy - aresztowano wówczas trzy osoby: Fiszmana Józefa z Terespoła, Żyda z pochodzenia a z zawodu żołnierza WP (postać skądinąd kontrowersyjną), nauczyciela z Kobylan Prokopiuka Jana i podoficera rezerwy WP z Podolanki Romanowicza Stanisława.

Zasadnicza fala masowych aresztowań nastąpiła nieco później i trwała od marca do kwietnia 1941 roku. Według niepełnych danych aresztowano wówczas 35 osób z Terespoła i 8 osób z Koroszczyzna. Aresztowanych przewieziono do Zamku w Lublinie i w kilka tygodni później umieszczono w obozie koncentracyjnym w Oświęcimiu.

W Terespolu gestapo aresztowało wówczas następujące osoby: Baj (b.burmistrz miasta), Błaszczynski (być może nazwisko jest mylnie podane i chodzi o Barczyńskiego),

ks.wikary Celiński Wincenty, lekarz med. Chodyniecki Łukasz, Czapski i Czapska (nie znamy imion), Gliński Zygmunt, Jakuszko Franciszek, Jaworscy Emil i Maria, właścicielka piekarni Kiryło Julianna i jej syn Wacław, Korzeniewski Józef, nauczyciel Kwiatkowski Zygmunt, Lewczuk Stanisław, Matejko Gustaw, ks.proboszcz Michalik Franciszek i jego siostra Miachalik Stanisława, bracia Muszyńscy Antoni i Mieczysław, sołtys Nowak Aleksander, Orzechowski Antoni, Osakiewicz, Ostapczuk Leon, Plater, Podomski Władysław, Sokołowski Jan, Stodolski Stanisław, kolejarz Szulczyk Feliks, Szydłowski Hilary, ogrodnik Switalski Jan, Szcześniewicz Ryszard, lekarz weterynarii Teski Czesław, organista Wardziński Piotr i sierżant WP Zajac Ignacy.



Ks. Wincenty Celiński z Terespoła, zamordowany w obozie koncentracyjnym

Jak zaznaczyłem, lista aresztowanych jest niekompletna. Z badań

terenowych przeprowadzonych przez Wasilewską Alicję i Danieluka Stefana udało się ustalić, że w Oświęcimiu zginęli następujący mieszkańcy Terespoła: księży Celiński Wincenty i Michalik Franciszek, Jaworscy Feliks i Maria, Kiryło Julianna i Wacław, Gliński Zygmunt, Muszyński Antoni i Mieczysław, Nowak Aleksander, Sokołowski Jan, Szydłowski Hilary, Szczeniwicki Ryszard i Wardziński Piotr. Część aresztowanych przeżyła obozy koncentracyjne, o wielu innych brak jest informacji.

Natomiast w tym samym okresie aresztowań od marca do kwietnia 1941 roku osadzono w obozie koncentracyjnym w Oświęcimiu następujących mieszkańców Koroszczyzna: Bernaszuk Michał, Górski Wacław, właściciel majątku i oficer rezerwy WP Kuczyński Leon i jego syn Witold, oficerowie rezerwy Marczuk Jan i Konstany i inżynier Otwinowski Andrzej. Z wywiadów terenowych przeprowadzonych przez panią Chwyc Marię udało się ustalić, że w Oświęcimiu zginęły następujące osoby: Karpiński Stanisław, Kuczyńscy Leon i Witold, Marczuk Jan i Marczuk Konstany. O pozostałych osobach brak informacji.

Mniej znany i słabiej poparty dokumentacją jest okres aresztowań Polaków trwający od początków 1942 roku do początków roku 1944. Aresztowano wówczas kilkanaście osób z rejonu Terespoła, Lebidziowa, Małaszewicz, Łobaczewa, Samowicz i innych sąsiednich miejscowości.

Między innymi w sierpniu 1943 roku gestapo wpadło na trop działalności podziemnego harcerstwa - Szarych Szeregów i młodzieżowych plutonów AK. W związku z tym w Terespolu aresztowani zostali: Zdzisław Najfeld, Henryk Szarewicz i Zdzisław Kolanowski. Najfeld i Szarewicz zostali zamordowani przez gestapo w więzieniu w Białej Podlaskiej, los Kolanowskiego nie jest znany.

Ostatni z tej grupy aresztowanych, Teodor Buczyło z Samowicz, zginął na Majdanku w marcu 1944 roku.

Zyją jeszcze świadkowie i być może ofiary tamtych zdarzeń. Jedynym znanym mi z nazwiska żyjącym do dzisiaj b. więźniem obozów koncentracyjnych jest inżynier Stanisław Stodolski z

Gdańska. Dopóki są świadkowie, byłoby wskazane ustalić możliwie pełną i kompletną listę wszystkich ofiar tragicznych lat okupacji - zarówno tych, którzy zginęli w hitlerowskich więzieniach i obozach koncentracyjnych, jak też tych, którzy przeszli przez te obozy i ocalili.

Nie posiadamy tablic upamiętniających ich męczeńską śmierć ani żadnych innych materialnych śladów ich pamięci. Nie było to wskazane. Za komuny upamiętniano pomnikami jedynie Armię Czerwoną i poległych w Terespolu sowieckich jeńców wojennych. A dziś?

Jedynie na polach wsi Samowicz stoi stary drewniany krzyż ze skromnym napisem: "Pamięci śmierci Teodora Buczyło zamordowanego przez Niemców w Lublinie 16.III.1944. Wybaw Panie Jezu duszę jego".

Janusz Tarasiuk



Samowicz, jak żadna inna wieś naszego regionu, słynie z przydrożnych krzyży i kapliczek. Na zdjęciu: polny krzyż postawiony w intencji zamordowanego na Majdanku Teodora Buczyło.

Fot. K. Tarasiuk



# WOJENNE LOSY:

# BRONEK

W artykule "Kolejarze i żołnierze AK", zamieszczonym w poprzednim numerze pisma, wśród elewów konspiracyjnej szkoły podchorążych i podoficerów działających w Małaszewiczach w latach 1943 - 1944, wymieniłem nazwisko Bronisława Pietruczynika z Dobratycz. Informacja moja, jak się okazało, nie była ścisła: Bronisław Pietruczynik nie był elewem tej szkoły. Jest jednak faktem, że w wymienionym okresie utrzymywał on ścisłe związki z ugrupowaniami AK w Małaszewiczach, być może jako wykładowca lub instruktor tej szkoły i z całą pewnością brał udział w niektórych kolejowych akcjach dywersyjnych, dokonywanych w ostatnich latach wojny na naszym terenie. Opowiadał mi o tym sam Bronisław Pietruczynik, z którym w pierwszej połowie lat czterdziestych kontaktowałem się niemal codziennie (pracowaliśmy w tym samym zakładzie pracy), aczkolwiek nie potrafię dzisiaj przytoczyć bliższych szczegółów z rozmów na ten temat.

Bronisław Pietruczynik był z natury człowiekiem bardzo skromnym i mało mównym, a w tamtych czasach dodatkowym czynnikiem utrudniającym jawność wypowiedzi, był wciąż żywy kompleks represji i poczucie krzywd, jakie reżim komunistyczny wyrządzał członkom Armii Krajowej i Batalionów Chłopskich, tak w sferze materialnej, jak psychicznej.

Ale obok znanych mi faktów z jego działalności w Armii Krajowej i Batalionach Chłopskich dowiedziałem się niedawno z prywatnego listu od jego żony, Jadwigi Pietruczynik, o jeszcze innym aspekcie z czasów wojny - tym mianowicie, że był on więziony w jednym z obozów sowieckich w okolicach Smoleńska, lecz w przeciwieństwie do jego współziomka, Jana Jakuszko z Błotkowa Dużego, udało mu się zbiec z obozu i uniknąć losów Katyńa. List przytaczam we fragmentach, jako przyczynek do historii naszego regionu z czasów wojny, o której wciąż za mało wiemy.

Jadwiga Pietruczynik, rocznik 1920, wywodzi się z Błotkowa Małego lecz od roku 1950 mieszka w Kożuchowie k. Zielonej Góry.

Janusz Tarasiuk



Bronisław Pietruczynik  
(1918 - 1982)

Wdzięczna Ci jestem za "Gońca", a przede wszystkim za pamięć. Myślę, że jesteś w swoim żywiole redagując to pismo, zazdroścąc Ci, chętnie także "zanurzyłabym się" w minionych latach, tworzących historię naszego regionu.

Jednak jeśli chodzi o mojego Bronka, to miałeś nieścieśle informacje. Być może, iż był on w Małaszewiczach instruktorem konspiracyjnej szkoły AK, elewem na pewno nie. Wysyłam Ci odtbitkę zdjęcia pochodzącego prawdopodobnie z 1938 roku. Szkołę podchorążych piechoty ukończył w Brześciu i jako plutonowy z cenzusem brał udział w wojnie obronnej w 1939 roku. Był w Samodzielnej Grupie Operacyjnej "Polesie" i pod dowództwem gen. Kleberga walczył pod Kockiem. Po kapitulacji, około 7 października, zdążył z kolegami ku granicy rumuńskiej i na trasie wszyscy oni zostali zgarnięci przez Sowietów. Następnie został przewieziony do obozu pod Smoleńskiem.

Od rozstrzelania ochroniła go opieka Matki Boskiej Kodeńskiej. W obozie zachorował na czerwonkę i zabrano go do jakiegoś lazaretu, skąd po kilku dniach udało mu się zbiec - o ile sobie przypominam - razem z kolegą. Ukryli się w wyjeżdżającym z lazaretu samochodzie i spod Smoleńska przedostali się do Brześcia, gdzie zresztą zostali ujęci.

Na mocy porozumienia niemiecko - sowieckiego wymieniano jeńców zamieszkałych za Bugiem, na jeńców z naszych terenów. Bronka wraz z grupą innych jeńców przywieziono do Terespolu i powiedziano im, że w Białej Podlaskiej będą zwolnieni. Bronek miał jednak jakieś przeczucia i zaproponował kolegom ucieczkę. Oni wahali się, mówili: po co narażać się, skoro z Białej pojedą spokojnie do domu. Wobec tego Bronek sam jeden postanowił zbiec i ukrył się pod wagonem stojącego w Terespolu pociągu towarowego, a gdy transport z jeńcami odjechał, pod osłoną nocy przedostał się do domu Szefera. Szefer tej samej nocy pojechał do Dobratycz do jego ojca, który furmanką przyjechał po Bronka, ukrył go pod czymś i odwiózł do domu. Matka nie mogła go poznać, ważył niewiele ponad 30 kg.

W kilka miesięcy później jeden z kolegów Bronka, który miał być zwolniony w Białej, przysłał do niego

list z jednego z niemieckich obozów, gdzie był więziony jako jeńiec wojenny.

Bronek natomiast, kiedy go odkarmiono w domu, zaraz wstąpił do AK. W lasach koło Rossoszy otrzymał stopień podporucznika. Związana z tym była uroczystość patriotyczna. W koło Niemcy, a tymczasem w lesie przed ołtarzem polowym ksiądz kapelan odprawił mszę św., zostali "pasowani" na oficerów, odśpiewali "Boże coś Polskę". A później, kiedy zaczęto organizować Bataliony Chłopskie, wielu z nich, między innymi Bronek, zostali oddelegowani do B.Ch., ponieważ brakowało tam oficerów. Bronek był komendantem rejonowym w Kostomłotach.

Kiedyś, już po wojnie, odwiedził nas były komendant z Białej Podlaskiej, Bolesław Choraczyński i wspólnie z Bronkiem zaczęli wspominać swoje przeżycia z czasów partyzantki. Dowiedziałam się wówczas, że jeden z magazynów broni znajdował się koło Chotyłowa, a magazynierką była Mirka Wardzińska, córka organisty z Terespolu, którego zamordowano w Auschwitz Lager.

Zaraz po "wyzwoleniu" Bronek musiał uciekać z naszych terenów, gdyż bezpieczeństwa deptała mu po piętach. Nasza młodość minęła w czasach strasznych (...)

Jadwiga Pietruczynek

Szanowni Państwo !

Chałupniczy i bardzo pracowity proces redagowania "Gońca Terespolskiego" powoduje, że możemy się ukazywać z częstotliwością nie mniejszą, niż w odstępach dwóch i pół miesięcy. Tym razem numer pisma zwiększył swoją objętość do 20 stron, ale też wzrosła jego cena do 2.000 złotych i w tej cenie będzie się kształtował w bieżącym roku. Podnosząc cenę pisma uwzględniliśmy inflację, wzrost kosztów papieru i kosztów własnych. Żadnych zysków z pisma (choćby na zakup książek i biuletynów dla prasy lokalnej) niestety, nie osiągamy.

Numer poświęcamy w całości miastu Terespol, poczynając od okładki i rozkładówki z aktualnym planem miasta, a skończywszy na jego historii - zarówno tej sprzed dwóch tysięcy lat (sic!), jak też tej najnowszej, z bolesnych czasów okupacji.

Miejmy nadzieję, że zebrane przez nas informacje odniosą kiedyś zamierzony cel. Że, innymi słowy, obok obcych pomników z czasów ostatniej wojny, dorobimy się również własnych - poświęconych ludziom stąd, naszym krewnym i znajomym, poległym w niemieckich i sowieckich lagrach i obozach zagłady.

Mieszkańcy i Instytucje  
Terespola i całej okolicy!

Biurowo Turystyki Zagranicznej i Krajowej  
AK-Turs w Warszawie

Oddział Terespol ul. Wojska Polskiego 133  
zaprasza Szanownych Klientów do naszego biura  
czynnego w godzinach 9 - 17 już od 1.03.1992.

OFERUJEMY PANSTWU:

- wycieczki i wczasy za granicą
- wczasy w kraju
- przewozy autokarami do niemal wszystkich miast Europy  
(ceny konkurencyjne w stosunku do przejazdów koleją  
i LOT-em)
- wycieczki szkolne (program na zamówienie szkoły).

Służymy wyczerpującą i rzetelną informacją!

Gwarantujemy szybką i miłą obsługę!

Zapraszamy serdecznie!

Spróbujesz raz - zostaniesz naszym stałym klientem!

Działkę budowlaną

położoną na terenie Terespola przy ulicy Błotków Duży  
za torami w kierunku drogi E-20

tanio sprzedam

Lucyna Jastrzębska, Terespol, Czerwonego Krzyża 37  
tel. 2961

OKAZJA - NAWOZY!

Saletrę amonową sprzedam po najtańszych cenach w rejonie.

Tylko 1.100.000 zł za 1 tonę!

Oferuję także siatkę ogrodzeniową ocynkowaną 150 cm po  
cenach umownych.

Zdzisław Androsiuk, Kościuszki 16, Terespol

Tel. 2252 po godzinie 16-ej.

Redaguje zespół: Marek Ferens, Krzysztof Tarasiuk (zdjęcia,  
Krzysztof Wróbel, Janusz Tarasiuk (red. naczelny)

Opracowanie graficzne: Elżbieta Jurek

Projekt graficzny tytułu: Teresa Tarasiuk

Adres redakcji: Urząd Miasta, 21-550 Terespol  
ul. Wojska Polskiego 130

Redakcja zastrzega sobie prawo do skrótów i adiustacji  
w nadesłanych materiałach.

Stałe punkty sprzedaży: księgarnia przy ul. Wojska Polskiego,  
sklep "U Lecha", cukiernia D. Wójtowicza przy dworcu PKP  
oraz w kiosku kwiatowym p. Reginy Kałmyków w Małaszewiczach.